Wydanie południowe.

„GŁOS NARODU"
Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6 tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 10 halerzy. WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"
Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca.
Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 79. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opolik, M. Dukes, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Sehleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 90. Kraków, wtorek 26 lutego 1907 r. ROK XV.

Gloryfikacja zbrodni.

Symptomatyczny objaw pomieszania pojęć moralnych musimy zanotować.

Ohydny napad na jedno z warszawskich biur pocztowych, przy którym dokonano formalnej rzezi, mógł wywołać tylko uczucie wstrętu oburzenia i grozy. Tylko „Naprzód" wydał okrzyk tryumfu, i obwieszczając zdumionemu światu, że tej zbrodni dokonali warszawscy socyaliści, a mianowicie członkowie tak zwanej polskiej partyi socyalistycznej, wielbił ten czyn podły, jako niezrównane bohaterstwo jako nowy epizod walki o wolność. W kilka godzin potem ten sam dziennik musiał ogłosić, na zasadzie informacyi z Warszawy, że polska partja socyalistyczna **nie miała nic wspólnego z na padem... i dodał** jakby od siebie, że „napad ma cechy wyprawy bandyckiej"...

Więc to co rano było czynem bohaterskim, stało się wieczorem „napadem bandyckim"; a przecież w samym fakcie nic się nie zmieniło. Zmienili się tylko sprawcy, i snując dalej logikę „Naprzodu" trzeba dojść do przekonania, że w pojęciu socyalistów zbrodnie przez ruch popełniane są czynami zasługującemi na najwyższe uwielbienie i gorące uznanie...

Opisując napad, wyraziliśmy wątpliwość aby go mogli dokonać socyaliści, ale „Naprzód" od razu z dumą ogłosił, że tej potwornej rzezi dokonała Polska Partja Socyalistyczna, dla zrabowania kilku tysięcy rubli...

A przecież nie trzeba być zbyt „skrupulatnym" w kwestjach etyki, aby nie zrozumieć odrazu, że tym postępkiem socyaliści stanęliby na jednej linii nie tylko z anarchistami, ale z pospolitymi bandytami, a nawet ci ostatni są mniej nikczemni.

Bo trzeba tu podkreślić, że pospolici bandyci, napadając przeważnie zamożnych „burżujów", nie przelewają krwi w tak barbarzyński sposób, jak owa „partja", która dla zdobycia pieniędzy nie waha się zabijać dziesiątkami nie wrogów narodu i robotników, lecz proletarjuszy, tych, których przedstawicielką się mieni!

Tych wszystkich bijących w oczy argumentów „Naprzód" nawet nie dotknął. Dla niego, gdy zbrodni dokonali socyaliści, jest ona najwyższą cnotą...

Ten zanik wszelkiej etyki w socyalistycznym organie, jest charakterystycznym dla całego... nastroju galicyjskich socyalistów i dlatego należało najnowszy objaw socyalistycznej moralności podkreślić, w chwili, kiedy międzynarodówka żydowsko-socyalistyczna zabiera się z takim rozgłosem i takiem zuchwalstwem, do zdobywania polskich mandatów...

———oooOooo———

Korespondencja.

Wilno, 23 lutego.

Przy obecnych tak niepomyślnych dla nas w ogólnym rezultacie wyborach na Litwie i Rusi, tembardziej nabiera szczególniejszego znaczenia nasze zwycięstwo w Wilnie. Stolica Litwy, którą reprezentował w pierwszej Dumie rabin żydowski, wybrała tym razem swego prezydenta p. Michała Węsławskiego, który cieszy się powszechnem uznaniem i szacunkiem nie tylko wśród Polaków, ale także i wśród nieszowinistycznych kół ludności litewskiej.

Swietne zwycięstwo listy polsko-chrześcijańskiej przy prawyborach w Wilnie nie mogło naturalnie przypaść do gustu żydom. Można się było spodziewać, że użyją wszelkich możliwych i niemożliwych sposobów, aby postawić na swojem. Jakieś niebezpieczeństwo poczuły władze opiekuńcze, gdyż zaraz po prawyborach kazały policyi strzedz osoby naszego kandydata.

Lecz zbyteczna to chyba była troska, gdyż partya przeciwna rozumieć musiała, że nastawanie na osobę naszego kandydata nie dałoby jej zwycięstwa. Gdyby zbrakło tego kandydata, znalazłby się drugi i trzeci, skoro o tyle więcej głosów zdobyliśmy przy wyborach wyborców. Nad nami zawisła inna groźba: żydzi zebrali rozmaite zażalenia, które w istocie rzeczy były niczem, w porównaniu do nadużyć, przez nich praktykowanych i podali żądanie o kasacyę wyborów w 5 i 7 decydujących dla nas cyrkułach.

Sprawa ta przez cały tydzień pozostawiała nas w zawieszeniu i nie można było przewidzieć jej wyniku. Przecie nie przywykliśmy do wyroków sprawiedliwych. Ponowne wybory z pewnością takież same dałyby nam zwycięstwo, ale ludziom, wyczerpanym pracą wyborczą, ciężko było pomyśleć o ponownem zabraniu się do roboty. Nareszcie dnia 20 bm. prawybory ostatecznie zatwierdzone zostały.

Wówczas zaczęły krążyć pogłoski o znacznych sumach, które żydzi przeznaczyli na przekupienie wyborców, ten i ów z wyborców otrzymał listy, grożące terorem, jeżeliby ośmielił się głosować na polskiego kandydata, w sam dzień wyborów sprytni agitatorzy namawiali na rzucanie gałek na dwu kandydatów: ks. Maciejewicza i Węsławskiego, przekładając, niby z dobrego serca, że jeżeli nie wyjdzie jeden, to wyjdzie drugi. Oni wiedzieli, że taki rozdział głosów sprowadziłby naszą zgubę, ale robotnicy-wyborcy gotowi byli usłuchać tych przyjacielskich rad. Na szczęście, niezmordowany w pracy komitet centralny polski zorganizował się tak, że można było każdemu wyborcy wątpliwości jego rozjaśnić.

Tym sposobem wszelkie sztuczki i zabiegi żydów nie odniosły żadnego skutku i mandat Wilna otrzymał p. Węsławski.

Również i w gub. Wileńskiej wynik wyborów był dla nas pomyślny, przeszli tam bowiem sami Polacy w liczbie 6. Na posłów z gub. Wileńskiej zostali wybrani: ks. Leonard Rodziewicz, obywatele ziemscy Aleksander Chomiński, Marjan Chełchowski, Wawrzyniec hr. Puttkamer (wnuk Marylli Wereszczakówny) i Stanisław Wańkowicz, oraz włościanin Szymon Pilejko.

Swietnemu zwycięstwu, jakie odnieśliśmy w Wileńskiem, nie odpowiada niestety rezultat wyborów w innych miejscowościach Litwy i Rusi. Dotychczasowy stan posiadania Polacy zdołali utrzymać tylko w gub. Witebskiej, gdzie na posłów wybrano dwóch Polaków: Michała Benisławskiego i Henryka Dymszę. W gub. Grodzieńskiej przeszedł 1 Polak Jaczynowski, a w gub. Mohilewskiej również 1 Polak, hr. Łubieński. W gub. Mińskiej i Kowieńskiej Polacy przepadli.

Biorąc pod uwagę ogólny wynik wyborów należy zaznaczyć, że Litwę i Białoruś reprezentować będzie w Dumie: dziesięciu ziemian Polaków, jeden ksiądz Polak, jeden włościanin Polak, pięciu Litwinów, sześciu właścicieli ziemskich Rosjan, dwóch popów prawosławnych, jeden Łotysz, jeden żyd, dwóch robotników prawosławnych i piętnastu włościan białoruskich. A jeżeli się zważy, iż wśród Litwinów jest 3 włościan z niższem zaledwie wykształceniem, to wypadnie, że aż 21 posłów z Litwy i Białorusi, (na ogólną liczbę 43) należy do stanu włościańskiego i nie posiada wykształcenia nawet średniego.

Oprócz 11 Polaków, wybranych na Litwie i Białorusi, Polacy zdobyli jeszcze 2 mandaty tylko na Podolu, gdzie wybrano lekarza Lissowskiego i włościanina Słowika. Tym sposobem liczba posłów polskich z tak zwanego w języku urzędowym „kraju Południowo-Zachodniego" będzie w nowej Dumie wynosić zaledwie 13, podczas gdy w pierwszej Dumie było ich 19.

Ten rezultat wyborów, tak niepomyślny dla nas, należy przypisać jedynie agitacyi rządowej i terorowi władz, które dopuszczały się najbrutalniejszych gwałtów i nadużyć, aby sfałszować wolę wyborców i przeforsować „prawdziwie" rosyjskich kandydatów. Najjaskrawszym przykładem niesłychanego bezprawia i oszustw wyborczych, jakich dopuszczała się administracya państwowa, jest gubernja Mińska, która pomimo iż nie ma tam po za czynownictwem rdzennej ludności rosyjskiej, wybrała na posłów tylko „prawdziwych" Rosjan! Jest to naturalnie rezultat akcyi rządowej przy wyborach, która właśnie w gub. Mińskiej doszła do największych rozmiarów, nie licząc się nawet z pozorami legalności. Nie tylko teroryzowano ludność i fałszowano prawybory, ale nawet przy wyborach gubernjalnych, pod osłoną administracji państwowej, mającej czuwać nad przestrzeganiem przepisów prawa podczas tej czynności, dopuszczono się jawnych oszustw w obliczaniu głosów, a na protesty Polaków odpowiedziano policyjnemi gwałtami.

A co zwłaszcza jest rzeczą charakterystyczną, to fakt, że rezultat wyborów w gub. Mińskiej ucieszył niezmiernie p. Stołypina. Na telegram gubernatora mińskiego donoszący o „pomyślnym" wyniku wyborów, tj. że wybrano członków stronnictwa, które walczy z kon

...stytucją pogromami i rzeziami (jak np. ostatnio w Odessie) prezes „konstytucyjnego" gabinetu wysłał następującą odpowiedź: „Cieszę się, iż skutkiem bezstronnego i zgodnego z prawem postępowania miejscowej administracyi zostali wybrani na członków Dumy przedstawiciele, którzy stoją na wysokości stojącego przed nimi zadania" (!!)

Wobec fatalnego dla p. Stołypina wyniku wyborów do Dumy w całem państwie, zrozumieć łatwo, że wybory mińskie sprawiły mu chwilkę radości. Czy jednak ta radość nie jest przedwczesną W każdym bądź razie p. Stołypin popełnił małą... nieostróżność, stwierdzając swojem nazwiskiem, że gdzieś tam zdala od Petersburga podczas wyborów administracya działała „bezstronnie i zgodnie z prawem". Jakkolwiek rozciągliwem jest owo pojęcie „zgodności z prawem", może się jednak okazać, że i ta granica została przekroczoną. Jest rzeczą bowiem pewną, że na publicznych posiedzeniach Dumy, muszą wypłynąć jakieś takie szczegóły „zgodności", że wybory będą uznane za nieważne. Po telegramie zaś p. Stołypina byłoby to odrazu votum nieufności dla ministerjum.

Męczeństwo Rusinów.

Ciekawe światło rzuca „Słowo Polskie" na rzekome „męczeństwa Rusinów" w więzieniu lwowskiem. Otóż jeden z lokatorów domu, mieszczącego się vis a vis więzienia, donosi „Słowu", obserwacye, jakie poczynił, spoglądając przez swe okno w głąb podwórza więziennego, na którem „ruscu męczennicy" odbywali swoje rekreacye. Rusinów wypuszczano partyami po 30 — 35, a że partye po sobie następowały i przebywały długo na podwórzu, więc ciekawe widowisko trwało niemal bez przerwy. Przedewszystkiem kiedy wypuszczano studentów na podwórze zjawiał się dozorca więzień, ubrany ceremonialnie w cylindrze, witał się serdecznie z nimi, rozmawiał obszernie z poszczególnymi, rozweselał i zachęcał do zabawy. Po tem następowały ćwiczenia gimnastyczne, którym się studenci oddawali z zapałem, bardzo chwalebnym ze względu na ich zdrowie.

Po gimnastyce następowały zabawy i sporty bardzo urozmaicone. Jednym z nich był t. zw. „kogucik". Studenci losami dzielili się na dwie równe liczebnie partye, z których każda delegowała ze swej strony „championa". Obaj, stojąc na jednej nodze, podskakiwali i potrącali się bokiem dopóki jeden z nich nie przewrócił się na ziemię. Wtedy na jego miejsce występował nowy „champion" i tak dalej, dopóki jedna z partyii nie znikła zupełnie, pokonana.

Mniej może przyjemną dla „wybranych" była zabawa w pomost. Studenci stawali równymi szeregami przeciw sobie, brali się za ręce z sąsiadami z przeciwka, a na utworzony w ten sposób pomost kładli jednego ze swoich. „Skazańca" mianował komendant partyi, a jeżeli skazany nie chciał się poddać wyrokowi, komendant delegował 8 żandarmów, którzy go ścigali po zakątkach, dopóki nie schwytali i nie położyli na pomoście. Tutaj inni podrzucali go na rękach w górę nieraz na parę metrów i chwytali napowrót i nie zważali na krzyki podrzucanego, dopóki nie przebył z końca w koniec całego pomostu. Jeśli „skazaniec" był przymusowo dostawionym na pomost, trzymano go na nim conajmniej 20 minut. I to może była jedna prawdziwa „tortura", której Rusini doznawali w więzieniu.

Wojennego animuszu wśród uwięzionych nie brakło, a że na podwórzu było pod dostatkiem materyału wojennego, pod postacią białego i plastycznego śniegu, więc dzielono się na partye i staczano zażarte walki na kule śniegowe. Ażeby zaś partyom nie zabrakło amunicyi i aby nie traciły czasu na lepienie śnieżek, przeto dozorcy więzienni odkładali karabiny na bok i zajmowali się lepieniem kul śniegowych, które przygotowywali stosami dla obu partyi.

Więcej w modernistycznym stylu „macabre" była następna zabawa: pogrzeb. Przedewszystkiem w drodze powszechnego głosowania wybierano „nieboszczyka", sześciu innych studentów tworzyło „karawan" i wziąwszy go na ramiona, postępowało zwolna dookoła podwórza. Kilku, przedstawiających „rodzinę", szło tuż za „karawanem" i „z urzędu" płakało i lamentowało jak najdonośniej; szedł też „ksiądz", który od czasu do czasu odczytywał ewangelią, potem występował „mowca" żałobny, który wygłaszał pochwałę pośmiertną „nieboszczyka". Drastyczniejsze ustępy, które wywoływały szaloną wesołość wśród słuchaczy, wygłaszał po polsku. Co mówił, tego z odległości nie można było dobrze dosłyszeć. W każdym razie musiały być to rzeczy — że użyjemy wyrażenia ruskiego — „masne", skoro nawet zwykłym złodziejom i zbrodniarzom, znajdującym się w więzieniu, którzy przyglądali się przez okna zabawom studentów, było czasem tego za dużo, i nie żałowali głośnych upomnień pod adresem „panów", którzy „nie wstydzą się" w ten sposób „urągać". Jeszcze na pół godziny przed zapowiedzią „strajku głodowego" studenci ruscy bawili się wesoło w jeden z takich pogrzebów.

Następnie „sąsiad więzienny" donosi o „koncertach", jakie sobie urządzali. Niestety, te „koncerty" były ujemną stroną zabawnego dla sąsiadów widowiska i stawały się chwilami plagą okolicznych mieszkańców. Z dwóch cel bowiem, gdzie się mieścili Rusini, dochodziły bez ustanku takie ryki, że poprostu chwilami uszy puchły. Ale ryki to były nie bitych, katowanych, „torturowanych", ale ludzi bawiących się doskonale.....

Tak wygląda tedy to „męczeństwo ruskie" które z taką perfidyą gazety wiedeńskie ogłaszają, by w opinii świata zohydzić Polaków.

Wydział a reforma wyborcza do Sejmu.

Znane już są zarysy projektu reformy wyborczej sejmowej, jaką na podstawie uchwały Sejmu z 24 listopada 1905 r. proponuje Wydział krajowy Sejmowi na obecnej sesji. Stronnictwa demokratyczne i centrum postawiły żądania dalej idące, choć tak z powodu braku zgody rządu, jak i oporu większości sejmowej nie będą parły do uchwalenia równości głosowania.

Stanowisko swoje określi Polskie Centrum ludowe dokładnie podczas obrad sejmowej komisji dla reformy wyborczej, obecnie chcemy przedstawić materjał statystyczny zgromadzony przez Wydział krajowy, który umożliwia obliczenie następstw reformy, a przez to może decydująco wpłynąć na stanowisko tak stronnictw jak i poszczególnych osób w sprawie tak ważnej.

Zaznaczyć tu należy, że narzekania na klasowość większości sejmowej, która niedopuszcza szerokich mas ludności do korzystania z prawa wyborczego do Sejmu, przedstawianie galicyjskiego Sejmu za najbardziej wsteczne ciało prawodawcze w monarchii, jest świadomem kłamstwem. Pomijając bowiem już tę okoliczność, że Sejm uchwalił w ostatnich latach wiele pożytecznych ustaw, że usilnie i rozumnie starał i stara się o sanację finansów krajowych i reformę budżetu, należy podnieść, że Sejm krajowy uchwalając tylko „uzupełniającą kuryę" sejmową, wyprzedziłby jeszcze kilka krajów zachodnio-austryjackich a stanąłby na równi z postępowymi Czechami, Sląskiem i t. d.

Żaden kraj austryjacki nie otrzyma czteroprzymiotnikowego głosowania do Sejmu w tym roku, Sejm więc galicyjski uchwalając powszechne, tajne i bezpośrednie głosowanie z zatrzymaniem kuryj, stanąłby na stanowisku postępowem, rozumnem i patryjotycznem.

A taka reforma jest konieczna. Materjały, jakie Wydział krajowy zebrał na polecenie Sejmu, wykazują ogromne upośledzenie uboższych warstw ludności. Wprost wierzyć się nie chce, żeby z 1.302.476 obywateli w Galicji posiadających w r. 1900 prawo wyborcze do parlamentu w V tej kurji tylko 599.529 posiadało to prawo do Sejmu.

A wszystkich pełnoletnich mężczyzn w Galicji było w wspomnianym roku 1.604 603.

Niesprawiedliwość to jaskrawa i w oczy się rzucająca 2.380 wyborców większej własności wybiera 44 posłów, 48.000 wyborców z miast tylko 31, a przeszło pół miliona włościan 74. Wielka własność dzierży od szeregu lat przodujące i uprzywilejowane stanowisko w Sejmie, podczas gdy statystyka wykazuje upadek jej znaczenia, siły podatkowej i kulturalnego poziomu z powodu parcelacji, i przechodzenia majątków ziemskich w ręce żydowskie, — tudzież z powodu podnoszenia się poziomu cywilizacyjnego warstw średnich. W r. 1878 podatki bezpośrednie opłacane przez wielką własność wynosiły 27 prc. ogólnej sumy podatków krajowych, w r. 1903 tylko 23 prc., podczas gdy procent podatków miejskich (bez Krakowa i Lwowa) wzrósł z 15 na 24.

Szybki rozwój miast, wzrost ich siły podatkowej nie szedł w parze z ich udziałem w prawach obywatelskich, i dziś Wydział krajowy pragnąc do pewnego, stopnia te stosunki wyrównać, proponuje podwyższenie liczby mandatów z miast o 8... Jest to oczywiście niewystarczające. Oprócz tego, Wydział krajowy stosuje inne kryterjum do obliczenia mandatów należnych miastom, — a inne dla gmin wiejskich. Te ostatnie są upośledzone ze względu na niski stan oświaty. W miastach ten wzgląd nie istnieje, to też Wydział kraj., aby jednak miastom nie dać wszystkiego co się im należy, wyprowadza średnią arytmetyczną z procentu ludnościowego i podatkowego. W ten sposób 40.10 .prc. (podatku) † 8.30 prc. (ludności) wynosi 48.40 prc. połowa tej sumy jest 24.20 prc. Wydział projektuje więc podwyższenie mandatów z miast do liczby 24.20 prc. to jest do 36. Zaznaczyć należy, że reforma parlamentarna przyznaje miastom 33 prc. mandatów galicyjskich, choć ich siła podatkowa nawet tej cyfry nie dosięga, a liczba ludności jest jeszcze mniejsza.

Spróbujmy tę samą manipulację cyfrową zastosować do wyborców większej własności. Ich procent w stosunku do ogółu wyborców kraju wynosi aż 0·5 proc., ich procent podatkowy 27·7, a zatem suma 0·5 plus 27·7 równa się 28·2, średnia arytmetyczna 14.

Więc 15 proc. posłów z większej własności powinno zasiadać w Sejmie, a w rzeczywistości zasiada ich 30 proc., t. j. zamiast 21 44 (czterdziestu czterech).

Z obliczeń Wydziału krajowego wypadłoby, że należy jak najprędzej przeprowadzić reformę ordynacji wyborczej w tym kierunku **aby zmniejszyć liczbę mandatów pierwszej kurji z 44 na 21!.**

Ale takiego projektu nie znajdziemy oczywiście w „Sprawozdaniu Wydz. krajowego.

„Uzupełniająca klasa wyborcza" złożona z 702 tysięcy wyborców, otrzymuje w projekcie Wydziału 10 mandatów. Droga jaką dochodzi do tej liczby, jest zbyt zawiła aby ją tu opisywać.

Pozostanie faktem, że 599.000 wyborców będzie wybierać 157 posłów, 702.000 otrzyma 10 mandatów.

Wreszcie dodajemy, że gdyby tę podstawę arytmetyczną zastosować do posłów z kuryi wiejskiej, należałoby jej przyznać jeszcze około 30 mandatów...

Zatem podstawa na której Wydział krajowy oparł swój projekt, jest chwiejna, i nie doprowadzi do zupełnie sprawiedliwego rozdziału praw politycznych, nie zadowolni żadnej warstwy społecznej, a powiększy tylko rozłam wewnętrzny w kraju.

Sądzimy też, że projektu Wydziału kr. nie można przyjąć, a że nie podobna go naprawić nie pozostaje nic innego jak wypracować zupełnie inny...

Ruch przedwyborczy.

Z Chrzanowa piszą nam:
W ożywionym ruchu wyborczym naszego kraju; nieostatnie miejsce zajął także nasz powiat chrzanowski. Wybór dwóch posłów do parlamentu z okręgu Chrzanów-Jaworzno-Krzeszowice-Liszki zajął opinię naszej inteligencji, mieszczaństwa i ludu. Wśród kandydatów wielką sympatją cieszy się u nas znany szeroko i powszechnie ceniony w powiecie p. Urbańczuk, inżynier powiatowy w Chrzanowie.

Dr Nieć i Spółka
Kraków, Rynek główny Nr 25.
MAGAZYN TOWARÓW ORYENTALNYCH. WYROBY ORYGINALNE PERSKIE, TURECKIE, INDYJSKIE, ARABSKIE, EGIPSKIE, ALGIERSKIE, CHIŃSKIE, JAPOŃSKIE, BOŚNIACKIE BUŁGARSKIE I KAUKASKIE

jego prawość charakteru obok niezmordowanej i sumiennej pracy społecznej zjednały mu powszechny szacunek.

Przed kilku dniami odbyło się tu zgromadzenie publiczne celem wyboru delegata na Zjazd Rady Narodowej i komitetu okręgowego. Ponieważ jednak konserwatyści zamierzali wspólnie z narod.-demokratami, których tu tylko jeden jedyny kandydat na posła reprezentuje, przeprowadzić większość swoją w komitecie, zgromadzeni centrowcy nie zgodzili się na to. P. C. L. które ma tu grunt znakomicie przez ks. Stojałowskiego przygotowany, przeprowadzi z pewnością wybór obu posłów do parlamentu, mimo że socjaliści agitują wytrwale za tow. Kurowskim. Inna kandydatura w tym okręgu, więc np. konserwatysty lub wszechpolaka rzuciłaby lud do przeciwnego obozu, gdyż lud i tylko lud a nie żydzi jak sądzi wszechpolski kandydat na posła, będzie decydował o wyborach.

Biała. W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie ludowe w Grojcu i Osieku (pow. Biała). W obydwóch miejscach przemawiał ks. Hanusiak, pouczając zebranych o ważności nadchodzących wyborów do Rady państwa i o stronnictwie polskiego Centrum ludowego, które opierając się na zasadach chrześcijańskich i narodowych, dąży przedewszystkiem do podniesienia warstw upośledzonych, szczególniej wiejskich rolników. Zebrani wysłuchali wykładu z uwagą i zajęciem, podnosili niektóre życzenia i oświadczyli, że zawsze chcą stać wiernie przy znaku chrześcijańskim. Na koniec utworzono w obu gminach miejscowe komitety przedwyborcze.

Zgromadz. Centrum w Zarnówce pod Makowem. Na prawym brzegu Skawy tuż pod Makowem leży wieś Zarnówka w podłużnym blizko milę liczącym wąwozie. Mieszkańcy należą do najoświeceńszych w okolicy dzięki szkole, istniejącej tu już od dawna i dobrze się rozwijającej pod wytrawnem kierownictwem p. Hyli, który wychowuje tu już drugie pokolenie. To też wszelkie usiłowania ludowców nie wywarły tu wpływu. Zarnowianie prosili o urządzenie zgromadzenia z ramienia Centrum. Jako referent wyjechał p. Stanisław Syc, znany w tej okolicy, gdyż stąd pochodzi. Gospodarz Wincenty Rusin udzielił obszernego domu na zgromadzenie. Przewodniczącym obrano Wincentego Rusina, zastępcą Józefa Moćka, wójta, a sekretarzem Józefa Błażyczka. Zgromadzenie zagaił p. Klemens Kaczmarczyk. Poczem p. Syc przedstawił jasno i zrozumiale, na czem polega ważność obecnej chwili i znaczenie nowej reformy wyborczej dla ludu, poczem objaśnił program stronnictwa Centrum.

Na zapytanie Jana K. Misiura, co to są ludowcy, wyjaśnił referent, jaka zachodzi różnica w programach różnych stronnictw w kraju, jak zgubnemi są dążności p. Stapińskiego i jego kliki. Przemówienie p. Syca trafiło zupełnie do przekonania włościan, tem bardziej, że niedawno mieli dowód oczywisty, jaką bronią walczą ludowcy. Niedawno był tam wysłannik ludowców i między innymi atakami na księży, wyjął z Godzinek ustęp: „Ziemio jesteś kapłańska i błogosławiona" i tłomaczył to tak, że księża chcą wszystkie grunta chłopom zagarnąć (!)

Lud ze skupieniem wysłuchał pouczenia, otworzyły mu się oczy i zapragnął, żeby cała wieś mogła się prawdy dowiedzieć, dlatego proszono referenta, by jeszcze kiedy większy zgromadzenie urządzić w Zarnówce. Uchwalono rezolucyę za przystąpieniem do Centrum i popieraniem jego kandydatów, a serdeczne podziękowanie, jakie włościanie składali p. Sycowi, było dowodem, że jego słowa padły na dobrą glebę.

Obrady „skoncentrowanych" w Krakowie. Skoncentrowani krakowscy zaprosili do siebie kilkunastu swoich towarzyszy broni z miast galicyjskich, by z nimi razem obmyśleć przyszłą kampanię wyborczą, która wobec utworzenia się Rady Narodowej zapowiada się ciężko beznadziejnie dla ostatnich niedobitków liberalizmu...

Pojedyńcze duchy opozycyjne, znane z opéretkowych wystąpień gdzieś na głębokiej prowincyi, zostały zaproszone przez sztab krakowski, jako przyszli prywódcy koncentracyi poza Krakowem.

Podobno około 30 „demokratów" zjechało i w lokalu „Nowej Reformy" po długich wysiłkach zrodzili nowy program „stronnictwa." Sprzymierzeńcy dzisiejsi skoncentrowanych, ludowcy, wysłali również delegacyę złożoną z pp. Wysłoucha, Dąbskiego, Mikołajskiego i Obmińskiego na narady konfederatów krakowskich. Na czele porządku dziennego stanęła rewizya programu, którą referował p. Konstanty Srokowski, zaznaczając, że polskie stronnictwo demokratyczne nie tworzy nowego, ale ulepsza dawny program ze względu na zmienione stosunki. Dr. Wasung przedstawił zarys organizacyi stronnictwa, opierającej się na komitetach miejscowych, zostających w kontakcie z krakowską Radą Naczelną. Dr. Doboszyński przedstawił zebranym sojusz z ludowcami, wybrano Radę naczelną, przyjęto wnioski i tak dokończono „wielkiego dzieła"..

Do Rady Naczelnej weszli: Dr. Dwernicki i dyr. Lityński ze Lwowa, dr. Potocki z Sambora, prof. Ciołkosz z Tarnowa, Michał Gołąb z Wadowic, dr. Kiernik z Bochni, dr. Oberlaender z Jasła, p. Rolle z Podgórza, dalej wielcy politycy krakowscy, najlepsi demokraci w Austryi, jak dr. Doboszyński, dr. Fruehling, dr. Gertler, dr. Bandrowski, dr. Gross, pp. Nowak, Ginzel, znany pesymista red. Konopiński, dr. Petelenz i kilku innych, mniejszych.

Prezesem wybrano prof. Bandrowskiego, zastępcami dra Petelenca i p. Konopińskiego, sekretarzem Adolfa Grossa.

Skoncentrowani są więc teraz razem: żydzi niezawiśli, ludowcy i najbardziej liberalni demokraci krakowscy. Wszyscy uczestnicy zjazdu zajęli stanowiska w Radzie Naczelnej, stworzono więc sztab, szeregowców jak dotychczas nie ma. Ale przecie choć wielu z „radców" nie zostanie posłami, to jednak będą jakiś czas kandydatami na posłów...

OD ADMINISTRACYI.

Sz. P. T. **Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w wysyłce dziennika.**

PRENUMERATA na miesiąc MARZEC wynosi — w miejscu 2 Kor. z jednorazowem odnoszeniem 2 K. 40 h. — dwurazowem 2 Kor. 60 hal. — na prowincyi 2 Kor. 70 hal.

Rozmaitości.

Żona na łańcuchu. Z Petersburga donoszą: Do kuratora okręgu naukowego wpłynęło doniesienie, że dozorca cerkwi przy Banku państwa, Dobrowolski, trzyma chorą umysłowo żonę na łańcuchu w ciemnym pokoju. W dniu 24 z. m. do mieszkania jego przybyła komisja gubernialnia do badania chorych umysłowo. Wyjaśniło się, że Dobrowolski istotnie trzymał żonę na łańcuchu od 4 lat, dając jej dziennie butelkę mleka i 2 bułki. W r. z. otrzymał on zapomogę na leczenie żony, ale zostawił ją na opiece przekupionego stróża, sam zaś pojechał do Krymu. Nieszczęśliwą umieszczono w szpitalu dla obłąkanych. Dobrowolskiego aresztowano.

Tortury w Rosji. Petersburski „Telegraf" podaje straszne szczegóły o sposobach prowadzenia w więzieniu w Rydze badania osób, oddawanych pod sąd wojenny.

Codziennie w nocy od 10 w. do 6 zrana, wyjąwszy nocy z niedzieli na poniedziałek, w więzieniu w Rydze odbywają się tortury, w celu wymuszenia zeznań od więźniów politycznych.

Z liczby 15-tu specjalistów do katowania więźniów »Telegraf« wymienia nazwiska 4: Gredensa, Mickera, Dawasa i byłego „katorżnika" Antona. Tortury odbywają się w specjalnym lokalu, znajdującym się na pierwszem piętrze więzienia. Tam się znajduje urządzenie specjalne do tortur: ławki z rzemieniami do przywiązywania torturowanych, rózgi żelazne, długie igły, specjalne kleszcze do łamania kości, specjalne kiszki wypełnione ołowiem. Każde z tych narzędzi nosi specjalną nazwę u torturujących: „Łaska Boska" (!), „Bóg błogosławiony" (!)i t. d.

Sam proces torturowania tak się odbywa: kiedy wprowadzony do współczesnej izby tortur nie chce się przyznać do zarzuconego mu przestępstwa i odmawia zeznań, rozbierają go i przywiązują do ławki. Usta torturowanego zawiązują mokrym gałganem, następnie zaczynają go bić kiszkami gumowemi i rany posypywać solą. Jeżeli męczony traci przytomność oblewają go zimną wodą i dają mu wąchać amoniak. Dalsza operacja polega na wyrywaniu paznokci z rąk i nóg, na przekłuwaniu igłami żył na rękach i nogach, na wyrywaniu specjalnem narzędziem włosów z głowy po włosku, wyrywają nawet zęby i kawałki mięsa z różnych części ciała. Sadzają czasem na krześle z siedzeniem żelaznem w kratki i pod to krzesło podstawiają palącą się lampę... Najczęściej torturowany nie może znieść mąk i zeznaje, co mu każą, przeciwko sobie i innym.

Podobno korespodent otrzymał te szczegóły od porsonelu szpitala wojskowego, od osób, mających częste, bezpośrednie stosunki z władzami więziennemi i żandarmskiemi, oraz z listów więźniów.

Przepowiednie Falba na marzec. Według znanego „proroka" pogody, Falba, pierwsze dni marca będą śnieżne i dżdżyste; 3-go barometr się podniesie, termometer zaś znacznie spadnie, skutkiem czego od d. 4-go do 9-go marca chwycą silne mrozy, i to takie, jakich jeszcze tej zimy nie było. Po 9-ym marca mrozy powoli sfolgują; nastąpią opady śniegu. Deszcz ze śniegiem d. 13-go, śnieg i grad—14-go. Po d. 15-ym pogoda uspokaja się powoli. Dzień krytyczny pierwszego rzędu d. 29-go marca. Wielkie burze na wybrzeżach, śnieżyce, wichry i silne ulewy będą od 27-go do 29-go marca. W tych dniach prawdopodobne są trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów. Ostatnie dni marca będą burzliwe, zimne i dżdżyste. Śliczne święta wielkanocne!

„Sufrażystki". Wiadomo już czytelnikom naszym z telegramów, że „sufrażystki" angielskie czyli feministki, domagające się energicznie praw politycznych dla kobiet, szczególnie zaś czynnego i biernego prawa wyborczego, urządziły znowu olbrzymi pochód demonstracyjny po ulicach Londynu. Wiadomo im także, że pochód ten skończył się walką na pięści i laski z policją, która uwięziła kilkadziesiąt najhałaśliwszych demonstrantek, skazanych następnie przez sądy angielskie na kary pieniężne lub więzienie. Z wyjątkiem jednej wszystkie aresztowane sufrażystki oświadczyły, że płacić nie będą i wolą iść do więzienia.

O przebiegu demonstrancji prasa podaje mnóstwo szczegółów charakterystycznych. I tak dowiadujemy się, że gdy pochód wszedł na Trafalgar Square, poseł Keir Hardie, przywódca socjalnej demokracji -angielskiej i najwierniejszy parlamentarny sojusznik ruchu kobiecego, wstąpił na granitowy cokół pomnika Nelsona i przemówił stamtąd do zebranych. Interesującą charakterystykę tego polityka podaje korespondent berlińskiego *Lokalanzeigera*: „Od czasu, kiedy poczciwy Keir Hardie przed piętnastu laty wszedł do izby niższej, zaszły w nim ogromne zmiany. Uznany wódz angielskiej socjalnej demokracji, przychodzący dawniej do parlamentu w bluzie i czapce robotniczej, stał się obecnie elegantem. Niedawno siedziałem obok niego w teatrze Scali na przedstawieniu hauptmanowskich „Tkaczy" i miałem wielką ochotę zapytać go o adres krawca, bo frak jego był nienaganny pod każdym względem, a spodnie zaprasowane wprost idealnie. Najwspanialej jednak wygląda Hardie w płaszczu, rozszerzającym się ku dołowi jak dzwon zwłaszcza, gdy stoi w tym stroju między ka-

MIODOSYTNIA Kazimierza Robackiego założona wr. 1841 Kraków, ul. Sławkowska 26 polec

MIÓD STOŁOWY LEKKI, BUTELKA 50 CT.	MIÓD KURACYJNY . . . BUTELKA 80 CT.	MIOD KASZTELANSKI BUT. 1 ZŁR. 50 CT
MIÓD STOŁOWY MOCNY, BUTELKA 60 CT.	MIÓD ESSENCYA . . . . BUTELKA 1 ZŁR.	MIOD BERNARDYNSKI — BUTELKA 2 ZŁ
MIÓD WYTRAWNY . . . BUTELKA 70 CT.	MIÓD KOPOWIEC, BUTELKA 1 ZŁR. 20 CT.	MALINIAKI — WISNIAKI — I DERENIAKI

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

— **Nabożeństwo.** W kościele św. Józefa P. P. Bernardynek, przez cały marzec na cześć św. Józefa Msza św. o godzinie 9 rano i nabożeństwo o godzinie wpół de 6 po południu z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— **I. Oddział Okręgowy** męski Krakowskiego Tow, Oświaty Ludowej ze współdziałem Akademickiego Oddziału Okręgowego T. O. L. urządza odczyt w Auli Collegii Novi dnia 1 marca 1907 o godzinie 4 po południu. Prelegent prof. dr. Władysław Czerkawski będzie mówił na temat: „Problemat emigracyi". Dochód przeznaczony na cele Tow. Ośw. lud. Miejsca siedzące 1 k., wstęp na salę 50 hal. Bilety są do nabycia w „Księgarni Polskiej Spółki Wydawniczej (Rynek, linia C—D), a godzinę przed odczytem przy wejściu do Auli.

— **Z życia młodzieży.** Jutro we środę d. 27 o godzinie 5-ej popołud. odbędzie się w auli Collegii novi odczyt p. dr. L. Rydla p. t. „Literatura i literatury". Odczyt ten będzie zarazem ostatnim z całego cyklu odczytów prefesorów U. J. urządzonych staraniem akademickiego Koła „Życie" na popieranie sprawy polskiej na kresach zachodnich.

Waine zgromadzenie Towarzystwa Bratniej Pomocy uczniów akademii sztuk pięknych powołało do nowego zarządu kolegów: na prezesa W. Ostrowskiego; wicepr. W. Bieleckiego; sekretarza St. Kurczyńskiego skarb. A. Markowskiego. Na zgromadzeniu tem zapadła również uchwała przejścia do porządku dziennego nad ponownem zwróceniem się do Tow. Bratniej Pom. U. A. S. P. zarządu „Ogniwa" i wystąpienia z tego stowarzyszenia.

— **Opera dziecięca,** która uszczęśliwiła nasz teatr trzema kosztownemi przedstawieniami, jest w gruncie rzeczy smutną parodją, która może chwilowo wywołać pewne zaciekawienie,—jak każda karykatura,— ale w końcu pozostawia wrażenia przykrego niesmaku. Młodziutcy wykonawcy mają rzeczywiście nadzwyczajne poczucie muzykalne, i są tak wyćwiczeni, że grają i śpiewają swoje role z dokładnością marjonetek,—ale ani barwa ich głosu ani umiejętność śpiewu, nie stoją na takim stopniu, aby pod względem artystystycznym mogli zadowolnić najskromniejsze wymagania. Nie można się także oprzeć poczuciu, że te biedne, pomęczone dzieci, zrywające sobie wątłe płuca, aby zaspokoić oczekiwania publiczności,—są przedmiotem spekulacji dość wątpliwej, a dla ich przyszłości bardzo niebezpiecznej... Czyż można sobie wybrazić, aby który z tych dzieciaków wyrósł na prawdziwego śpiewaka. Za nim dorosną śladu nie zostanie z ich głosów zniszczonych przedwczesnem użyciem.

Jedynie „primadonna" panna Boreli-Ledi, która liczy 16 wiosen; jest śpiewaczką stosunkowo wyrobioną, której można wysłuchać bez wielkiej przykrości. Ale i ona (Adelina Patti odniosła w tym wieku największe sukcesy),— będzie już niedługo należeć do przeszłości; jeżeli nie wróci do nauki.

— **Przeciw podwyższeniu opłat telefonicznych.** W sali Rady miasta odbyła sie wczoraj zebranie licznych abonentów telefonicznych zwołane przez starszego kongregacji kupieckiej rad. ces. H, Schwarca, który zagaił narady podnosząc, że kupiectwo wiedeńskie wezwało kongregacją krakowską, aby się przyłączyła do wdrożonej akcji przeciw pod wyższeniu opłat telefonicznych

Zebranie wybrało przewodniczącym p. Szwarca, który na sekretarzy powołał pp. Wacława Anczyca i Mecenasa dra Jana Jakubowskiego. Pan Kosobucki prezes koła mieszczańskiego podnosi, że znaczne podniesienie opłat o 400 i 500 procent jest szkodliwe dla przemysłu i rękodzielnictwa galicyjskiego będącego dopiero w rozwoju. Mowca wnosi rezolucję protestującą przeciwko podwyższeniu, zgodnie z uchwałami powziętemi w innych krajach i miastach Austrji. (brawo)

W dalszym ciągu rospraw przemawiali pp. L. Schiller, W. Bogdanik dr. R. Frühling, J. Gorecki, Anczyc, Rosner, dr. Szarski, dr. N. Gertler omawiając także liczne niewygody jakie panują przy obecnym systemie, poczem uchwalono rezolucję wyrażającą najwyższe niezadowolenie z powodu niestosunkowo wysokiego i niesprawiedliwego podwyższenia opłat telefonicznych i żądającą porozumienia się z innemi miastami celem wspólnego działania ewentualne wypowiedzenie z dniem 30 czerwca abonamentu telefonów. Uchwalono również domagać się, aby dyrekcja poczt w Krakowie była usamowolniona.

Celem wykonania tych uchwał wybrano komitet w skład którego weszli pp:

Henryk Schwarz, dr. Szarski, W. Anczyc, dr. R. Frühling, dr. Bogdanik, L. Schiller, P. Kosobucki, A. Chmurski i Hugo Ripper.

Pod rezolucją podpisało się przeszło 200 uczestników zgromadzenia.

— **Kurs dla maszynistów kolejowych.** Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Wyznań i Oświaty, odbędzie się w państwowej wyższej szkole przemysłowej w Krakowie w roku 1907 kurs specjalny dla maszynistów prowadzących lokomotywy, w miesiącach marcu i kwietniu w 6 godzinach tygodniowo

Chcący uzyskać przyjęcie na kurs ten, zgłosić się winni osobiście lub listownie z podaniem swego adresu do Dyrekcji zakładu najdalej do 3 marca br. i wykazac się świadectwem z ukończonego kursu dla obsługujących kotły parowe i maszyny stałe.

Wpisy na kurs odbędą się 3 marca b. r. każdy z wpisujących się płaci 2 K. na środki naukowe zakładu; od złożenia tej kwoty nie ma uwolnienia. Dalszych opłat nie ma.

Po ukończeniu kursu wydaje się świadectwo stwierdzające pilność i zachowanie. — Nauka odbywać się będzie według następującego programu; Kocioł parowy. lokomotywy, uzbrojenie lokomotywy i kotła. Lokomotywy, wozy i tendry ze względu na ich podział. Służba na lokomotywie, służba na stacji, służba w rezerwie. Przerwy w ruchu, wypadki kolejowe. Czyszczonie lokomotywy i jej płukanie. Stacje wodne, dworce kolejowe; ogrzewalnie.

— **Zmarznięte niemowlę.** W piwnicy domu pod l. 19 przy ulicy Stradom znaleziono wczoraj w południe zwłoki 8 miesięcznego niemowlęcia płci męskiej. W dochodzeniach wstępnych skonstatowano, że dziecko to należy do Chany Czerna, mamki, służącej w tym domu. Dziecko zostało w piwnicy porzucone prawdopodobnie przed trzema tygodniami. — Matka dziecka twierdzi, że w tym czasie powierzyła dziecko matce swego narzeczonego, która miała je zabrać na wychowanie na prowincję. — Śledztwo w toku.

— **Podwyższenie opłat fiakierskich.** Zgromadzeni wczoraj w magistracie krakowscy właściciele dorożek, wnieśli podanie o podwyższenie taryfy jazdy o 10 halerzy za kurs fiakrem jednokonnym.

O sprawie tej pisaliśmy niedawno, sądzimy, że podwyższenie może dotyczyć tylko dorożek I-ej klasy.

Demoralizacya. Wśród młodzieży gimnazyalnej najniższych trzech klas, rozrzucono ulotne świstki wydane nakładem niejakiego p. Teofila Kolaniaka, zawierające cały szereg pytań — treści nie kwalifikującej się do powtórzenia. Na pytania te młodzież odpowiedzieć ma wyczerpująco i przesłać kartki pod adresem Towarzystwa „Czystość". Zwrócić jednak należy uwagę owego towarzystwa, że sposób, w jaki dąży do urzeczywistnienia swych celów jest zupełnie nie odpowiedni i odniesie skutki wręcz przeciwne. To też mamy nadzieję, że towarzystwo to cofnie się z fałszywej drogi, a władze szkolne wystąpią energicznie przeciw propagandzie, która wypłynęła może z dobrych intencyi ale może mieć najzgubniejsze skutki.

— **W domu Robotniczym** (ul. św. Tomasza 37) odbędzie się we czwartek 28 b. m. o godz. 8 wieczorem tygodniowa pogadanka na temat: Ustawa nowego prawa wyborczego do parlamentu. Wstęp dla członków katolic. Stowarzyszeń.

—o—

— **Nekrologia.** Edward Drapella, pełnomocnik dóbr hr. Branickich w Suchej, kawaler orderu Franciszka Józefa, przeżywszy lat 73, zmarł dnia 25 b. r. Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 27 b. m. o godzinie 3 po południu.

—o—

Kronika prowincjonalna. (Kor. wł.)

Wadowice. Piszą nam: Jakie u nas panują stosunki w Radzie gminnej, niechaj posłuży następujący fakt, zaszły na posiedzeniu w dniu 22 b. m. — Tutejsza powiatowa Kasa oszczędności nabyła w drodze licytacji przy najcelniejszej ulicy Lwowskiej piętrowy dom o 22 oknach frontowych z dużym ogrodem, nadającym się na utworzenie nowej ulicy. Nie chcąc zajmować się administracją, postanowiła Kasa ten dom sprzedać, a wiedząc, że gmina potrzebuje na cele publiczne budynków, dała gminie pierwszeństwo i postanowiła odstąpić ów dom za cenę 50.000 koron, tyle bowiem ofiarowali miejscowi żydzi. Dla ułatwienia w nabyciu domu rzeczonego, przyrzekła Kasa udzielić gminie pożyczkę w wysokości 50.000 koron, a ponadto na koszta adaptacji wraz z amortyzacją na 5%. Sprawa ta była przedmiotem obrad na kilku posiedzeniach; wydelegowano komisję złożoną z kilku inżynierów. Ci oszacowali realność na 60.000 kor. i obliczyli że adaptacja nie przyniesie jednorazowo kwoty 30.000 kor., rentowność zaś minimalna przedstawia się w kwocie 8 tysięcy kor. rocznie. W ten sposób, gminie, wkładającej pożyczany kapitał 80.000 kor., pozostałby po spłaceniu rocznej raty amortyzacyjnej 4.000 kor., dochód również 4.000 kor. na opędzanie różnych wydatków. Gmina więc, nie włożywszy ani grosza, stałaby się po upływie lat 50 właścicielka realności, przedstawiającej wartość 100 tys. kor., a w przyszłości może i podwójnie.

Interes był atoli zbyt dobry, aby „nasi najserdeczniejsi" mogli doń dopuścić. Rzucili się więc do roboty. Każdy z mniej odpornych pp. radnych odbywał przez szereg dni konferencję z jednym z żydów; w radzie gminnej zasiadający dwaj żydzi potrafili zdobyć większość w tajnem głosowaniu i realność przejdzie prawdopodobnie w ręce żydowskie, aby mieścić chajder i t. p. Dla zapobieżenia tej ewentualności Kasa powinna energicznie przeciwdziałać.

Może fakt ten będzie nauczką dla chrześ-

---

miennymi lwami pomnika Nelsona. Na tem miejscu i sam sobie podoba się najwięcej: to też nie mija prawie żaden tydzień, aby nie przemawiał z tej monumentalnej trybuny do jakiegoś zgromadzenia. Miejsce to posiada i tę wielką zaletę, że nawet do najczulszego ucha nie dochodzi stamtąd dzwięk żaden. To też dzięki temu nie potrzebuje się zbytnie wysilać na kwieciste frazesy; może powtarzać tę samą mowę bez względu na to, czy idzie o zniesienie izby wyższej, czy o postulaty kobiece, czy o inne sprawy".

W Exeter Hall wygłosił mowę powitalną Israel Zangwill. Znany ten sjonista angielski napisał przed dwudziestu laty satyryczną powieść, wyszydzającą politykujące kobiety. Jakby za karę za to dał mu złośliwy los za żonę miss Ayrton, najzagorzalszą niemal bojowniczkę o prawa polityczne kobiety. Żona przekonała go widocznie o słuszności swego zdania, skoro szyderca oficjalnie wita wyszydzany niegdyś ruch. Pani Ayrton była też obecna wśród zgromadzonych i gromkimi okrzykami podniecała zapał małżonka. „Spojrzyjcie dokoła, — wołał Zangwill z patosem, rzucając jednocześnie spojrzenie ku żonie — patrzcie, jak mężczyźni pakują ustawicznie w błoto polityczne taczki. A przecież nikt nie usiłuje odebrać im praw parlamentarnych, nikt im tych praw nie odmawia. Dlaczegóż więc kobiety miałyby być pozbawione tych praw, zwłaszcza, że potrafią lepiej z nich korzystać?"

Nadmieniamy jeszcze, że wśród sufrażystek utworzyły się dwa obozy, używające różnych środków walki: *suffragettes,* walczące siłą fizyczną, i *suffragists,* walczące słowem i propagandą. Poważne społeczeństwo angielskie traktuje oczywiście oba obozy z równym humorem, chociaż bardziej się cieszy wybrykami zwolenniczek pięści.

—oooOooo—

Włóczki, wełny, bawełny, kanwy
poleca w wielkim wyborze po nizkich cenach
C. SZCZURKOWSKI, KRAKÓW, GRODZKA 2.

cijańskich mieszkańców naszego miasta i przy zbliżających się wyborach do Rady gminnej nie padnie ani jeden głos z ich strony na żydowskiego kandydata. Co więcej nawet, miejmy nadzieję, że nie dopuszczą oni, by w Radzie zasiadał choćby jeden żyd. Gospodarka gminna z ostatnich lat, pogrążyła miasto w kłopoty finansowe, a jeżeli Rada i nadal w ten sposób postępować będzie, kto wie czy nie będzie zapóźno do cofnięcia się z tej drogi.

——oooOooo——

Najtańszy

Skład Fortepianów W. BARABASZA

KRAKÓW, Rynek L. 39, I p. Linia A-B

(Dom W-go J. F. Fischera)

Telegramy.

Katastrofa pod Hoek van Holland.

Harwich. Okręt „Vinna“ przybył tu wczoraj rano z 15 zwłokami ofiar katastrofy na „Berlinie“.

Hoek van Holland. Wczoraj odbył się pogrzeb ofiar z okrętu „Berlin“ przy olbrzymim udziale ludności i zastępców królowej oraz ks. Henryka holenderskiego.

Berlin. Angielskie ministerstwo spraw zewnętrznych wysłało swego zastępcę z poleceniem czynienia poszukiwań ciała królewskiego kurjera Herberta. Ten bowiem prócz nalezionej już skrzynki z listami, wiózł ze sobą skórzaną torebkę z dokumentami, z którą pod żadnym warunkiem nie wolno było mu się rozstawać. Przypuszczają przeto, że dokumenta te znajdą się przy trupie Herberta.

Katastrofa na morzu Śródziemnem.

Tryest. Z Kanei nadeszła do dyrekcji Lloydu wiadomość, że okręt Lloydu „Castore“ z wszystkimi podróżnymi i załogą „Imperatix“ dziś odjedzie do Tryestu. Podróżni „Imperatix“ odjadą dnia 3 marca na pokładzie okrętu „Afryka“ do Bombaju. Ajencja Lloydu z Kanei donosi, że usposobienie wśród podróżnych jest bardzo spokojne, oficerowie i załoga okazali w chwili niebezpieczeństwa wiele zimnej krwi i główną uwagę zwracali na to, by naprzód podróżnych ratować. Bezpośrednia przyczyna katastrofy jeszcze nie jest znana. Przypuszczają, że „Imperatix“ w nocy w skutek mgły i burzy zmylił drogę.

Tryest. Z Kanei donoszą, że do przyczyny **zatonięcia 40** osób jeszcze niema pewnych wiadomości. Przypuszczają, że niektórzy przy usiłowaniach ocalenia się wpadli do wody.

Rzym. Ajencja Stefaniego donosi z Kanei: Włoski konsul kazał przyjąć 12 podróżnych z okrętu „Imperatix“ do wojskowego szpitala.

Tryest. W ciągu dnia wczorajszego nie nadeszły żadne świeże wiadomości o losie okrętu „Imperatrix“. Okręty stacyjne włoski i francuski, które odpłynęły na miejsce katastrofy jeszcze nie powróciły.

Wiedeń. Cesarz polecił zaciągnąć informacji o katastrofie i kazał, aby mu wszystkie wiadomości bezwłocznie przekładano.

Canea. (Aj. Stefaniego). Okręt włoski „Curtatone“ przybył tutaj z 33 pozostałymi przy życiu z okrętu „Imperatrix“. Wy'aje się, że katastrofa nie jest tak poważną, jak poprzednio sądzono.

——o——

Katastrofa kolejowa w Ameryce.

Nowy Jork. Koło Johnstown pociąg ekspresowy Nowy Jork — Filadelfia jadący z szybkością przeszło 50 mil ang. na godzinę, spadł do rzeki. Najbardziej ucierpieli podróżni trzech wagonów sypialnych. 50 osób ciężko po części beznadziejnie pokaleczonych.

——o——

Zamach na prezesa Związku prawdziwych Rosjan.

Warszawa. Na profesora uniwersytetu i prezydenta „Związku prawdziwych Rosyan“ Dawidowa wykonano wczoraj zamach rewolwerowy. Dawidow nie został zraniony.

——o——

Pogłoski o dymisji Stołypina.

Berlin. „Vossische Ztg“ otrzymuje z Petersburga następującą wiadomość: Stanowisko Stołypina zostało w ostatnich dniach silnie zachwiane. Opowiadają, że obecny prezydent ministrów wkrótce ustąpi, a oczekują tego na dzień 28 b. m.

——o——

Zmiana w rosyjskiem min. wojny.

Petersburg. Dziennik „Utro“ oświadcza, że dymisja ministra wojny Roedigera jost postanowioną. Następcą jego ma być generał-gubernator moskiewski Herszelman.

——o——

Mianowania.

Wiedeń. Wiener Ztg. ogłasza: Cesarz zamianował dyrektora kolei państwowych Jaromira Tučeka i radcę ministeryalnego dra Franciszka Schonkę szefami sekcyi ad personam w ministerstwie kolei, a radcę ministeryalnego Karola Pachera jeneralnym inspektorem kolei państwowych.

——o——

Sankcya ustaw.

Wiedeń. Jak się dowiaduje c. k. Biuro korespondencyjne, ustawa w sprawie uregulowania płac państwowego personalu nauczycielskiego i ustawa o podwyższeniu minimum dochodu i omerytur katolickich grecko-oryentalnych duchownych otrzymały sankcyę.

——o——

Bierny opór na kolei południowej.

Tryest. Z powodu nieprzyjęcia żądań postawionych przez służbę kolei południowej o polepszenie ich bytu, wczoraj o północy rozpoczął się tu bierny opór. Kierownik tutejszego inspektoratu kolei południowej wyjechał do Wiednia.

—ooOoo—

Budżet węgierski.

Budapeszt. Zbiór ustaw ogłasza sankcję ustawy o budżecie na r. 1907.

——o——

Kolonie niemieckie w Afryce.

Berlin. Dyrektor kolonialny Darnburg wyjeżdża w maju na inspekcję do wschodnio afrykańskich kolonij.

——

Zgon.

Monachium. Wczoraj zmarł artysta-malarz prof. Dietz.

——o——

Obrabowanie urzędu podatkowego.

Chicago. W tutejszym urzędzie skarbowym w ostatnim czasie zrabowano 200.000 dolarów. Sprawcy nie są znani.

——o——

Studenci chorwaccy przeciw Kościołowi.

Zagrzeb. Wczoraj przed południem odbyło się na uniwersytecie zgromadzenie, na którem około 600 studentów uchwaliło trzy rezolucje. Jedna z nich występuje za zerwaniem z Rzymem. Studenci następnie w pochodzie demonstracyjnym udali się przed gmach sejmowy, przyczem wznosili okrzyki: „Niech żyje głagolica“. Deputacja studentów udała się do prezydenta sejmu Medakowicza i zawiadomiła go do uchwale zgromadzenia, wzywając sejm o skreślenie wszystkich pozycyj w budżecie na rzecz Kościoła katolickiego.

——o——

Przeciwko Polakom.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ potwierdza pogłoskę, że istnieje akcja prawodawcza w kierunku wywłaszczania w razie potrzeby własności ziemskiej Polaków. Stronnictwo zachowawcze sejmu pruskiego omawiało tę sprawę już w tygodniu ubiegłym.

——o——

Poznań. Wzmaga się wydalanie z gimnazjów uczniów Polaków, których rodzeństwo bierze udział w bezrobociu szkolnem. W niektórych gimnazjach zapowiedziano uczniom Polakom, że wydaleni będą z gimnazjów za najlżejszy choćby udział w ruchu polskim.

——o——

Wielka kradzież.

Nicea. Pewnego agenta sprzedaży dyamentów okradziono w jednym zakładzie finansowym w chwili, gdy pisał telegram. Zabrano mu pugilares z dyamentami, wartości miliona franków. Sprawcy znikli bez śladu.

——o——

NADESŁANE.

——o——

Wyższa szkoła skrzypcowa

R. POSELTA

przeniesiona na PLAC MATEJKI L. 3.

Zgłoszenia od godz. 1—2. [222

Cognac.

Gróf Keglevich Istvan utódai

(Hr. Stefana Keglevicha Następca)

Marki cieszą się także i zagranicą **największem** uznaniem i bywają nagradzane na **wszystkich** wystawach. Ostatnio wyszczególniono je znowu na ostatniej wystawie w **Bukareszcie najwyższem odznaczeniem;** dyplomem honorowym. Marki Cognacu są na targach od r. 1882 i **wszędzie** do nabycia.

Biuro centralne **BUDAFOK** (PROMONTOR)

ORACYE

przemowy i powinszowania przy uroczystościach weselnych, zaręczynowych, narodowych, imieninach i innych okazyach. Przewodnik do pisania listów miłosnych. Kuplety i Monologi. Zbiór najużywańszych pieśni polskich. Zebrał i ułożył ST NISŁAW TOMASZEWSKI w Bydgoszczy. Powyższa książka w Prusach zakazana a wypawca na więzienie skazany. Kto nadeśle 1 koronę w znaczkach, otrzyma **ORACYE** franco. Adres: ZYGMUNT TOMASZEWSKI, Kraków, ul. św. Krzyża Nr. 7.

Wszystkim odczuwającym osłabienie i wyczerpanie

nerwowość i brak energii, przywraca Sanatogen na nowo odwagę do życia i siły żywotne. — Świetne opinie więcej niż 3000 profesorów i lekarzy. Do nabycia w aptekach i drogeryach. — Broszury rozsyła darmo i opłatnie Bauer & Co., Berlin S. W. 48. Jeneralne zastępstwo C. Brady, Wiedeń I.

Bardzo piękne i tanie STACYE DROGI KRZYŻOWEJ na płótnie malowane. — Są i olecdruki różnej wielkości.

Chrystus w Grobie z blachy wycinany i olejno malowany (bardzo trwały i praktyczny) na 1 m. 1½ m. **Wspaniałe 4 feretrony** (3 z nich do obrazów a z fig. N. P. Niep. Poczęc.

Wielki wybór krzyżów i korpusów z metalu, drzewa i kości słoniowej.

Godne polecenia: Krzyże dębowe 85 cm., z korpusami na 35 cm. Z masy twardej wodotrwałej po 8 koron polecia handel

K. Zajączkowskiego w Krakowie, Plac Maryacki 8.

[C]ENY TARGOWE z d. 20. Lutego 1907 r.

		za 100 klg.		
[P]szenica biała	od	16·70	do	17·10
„ czerwona i żółta	„	16·40	„	16·80
„ węgierska	„	16·30	„	16·70
[Ży]to krajowe	„	13·10	„	14·80
„ węgierskie	„	14·70	„	15·60
[J]ęczmień na krupy	„	13·70	„	14·40
„ browarny	„	14·40	„	14·70
„ na paszę	„	—	„	—
[O]wies z opłatą akcyzową	„	16·70	„	17·70
[P]roso	„	—	„	—
[Ja]gły	„	28·—	„	32·—
[T]atarka	„	14·—	„	14·80
[K]ukurydza	„	13·—	„	13·40
[G]roch	„	18.50	„	28·—
[F]asola	„	19·50	„	28·50
Wyka	„	13.50	„	15.—
[R]zepak zimowy	„	30·50	„	31.50
Koniczyna nasienna czerwona	„	110.—	„	152.—
„ „ biała	„	70·—	„	92·—
[T]ymotka	„	50.—	„	64—
Esparsetta	„	—	„	—
[S]oczewica	„	32·—	„	64·—
[S]łoma	„	4·20	„	5·—
[S]iano	„	4·20	„	4.60
Koniczyna pastewna	„	6.—	„	7.20
[Z]iemniaki	„	5·—	„	6.—
[J]aja	kopę	3·60	„	4·80
Masło	1 kg.	2.20	„	2.60
Spirytus na 95° Tralesa	1 hl.		—	200—
[S]kowita „ 75°	„ „		—	160·—

Gospodarstwo handel i przemysł.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, dnia 20. II. 1907.

	k. h.		k. h
Akc. austr. Zakł. kred.	686 50	Tureckie tytuniow.	425 —
		Gal. karp. Tow. naft.	640 —
Węg. zakł. kred.	835 50	Renta majowa	9505 —
Anglobanku	317 —	Austr. renta kor.	9545—
Unionbanku	591 —	Węg. „ „	9777—
Länderbanku	469 —	56l. Listy t. kr. ziem	9740—
Bankvereinu	570 50	4 prc. „ Banku h.	100 80
Bodenkredit	1083—	4½% „ „ „	110 75
Gal. Banku hipot.	586 —	5% „ „ „	98 —
Kolei państwow.	688 50	4% „ „ kraj.	102 25
„ połudn.	165 25	4½% „ „ „	97 75
„ Elbethal	452 50	4% Gal. Obl. prop.	97 85
„ Północnej	561040	4% Gal. poż. k. z 1893	95 85
„ Czerniow.	579 —	4% Poż. m. Lwowa	174 75
Alpiny	624 —	Losy tureckie	117 57
Rima Muranyi	575 —	Marki	258½
Prask. Tow. żelaz.	2647—	Ruble	85 35
Fabryka broni	562 —	Rosyjskie pap.	—

CENNIK

Izby handl. i przem. w Krakowie.

Kraków, dnia 20. lutego 1907 r.

	Płacą w koronach	żądają w koronach
Ruble papierowe	252 50	253 50
Marki niemieckie	117 25	117 75
Franki papierowe	95 25	95 75
20-to frankówki w złocie	19 08	19 16
4% Listy zast. prem. Banku hip.	110 25	111 25
4½% Listy zast. Banku hip.	100 25	101 25
5% Listy zast. Banku hip.	97 25	98 25
4½% Listy zast. Banku kraj.	101 50	102 50
4% Listy zast. Banku kraj.	97 75	98 50
5% Listy zast. gal. Tow. kred. z nieok.	98 25	99 25
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 41-let.	98 25	99 25
4% Listy zast. gal Tow. kred. z 56-let.	97 50	98 80
4% Galicyjskie obligacye prop.	99 —	100 —
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	97 50	98 75
4% Pożyczka m. Lwowa	95 35	96 75
4½% Pożyczka m. Lwowa	— —	— 70
5% Obligacye kom. Banku kraj.	— —	— 75
4½% Obligacye kom. Banku kraj.	100 50	101 50
4½% Obligacye kolejowe	97 —	98 —
Losy miasta Krakowa	92 —	98 —
Akcye Banku hipotecz.	578 —	595 57
Akcye Banku kred. we Lwowie	— —	— —
Akcye Banku gal. dla h. i p. w Krakowie	— —	— —
Akcye kolei Karola Ludwika	— —	— —
Akcye kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	578 —	580 —
4.2% wspóln. renta papierowa	98 90	99 40
4.2% wspóln. renta srebrna	98 90	99 40
4% renta koron. austryacka	99 —	99 50
4% renta koron. węgierska	95 50	96 —
4% renta austr. w złocie	117 —	117 50
4% renta węgierska w złocie	113 75	114 25

Rzeczy godne zwiedzenia
w Krakowie.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½ przed południem.

Groby zasłużonych w krypcie na skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Maryi zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

„Muzeum Narodowe“ w Sukiennicach otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą wejścia 1 k. w dnie powszednie, w poniedziałek jednak 2 k. w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

Dom i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41. dzieła i zbiory mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy floryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h,

Wystawa Tow. Przyjació Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—4. Wstęp w niedziele 60 h. w dnie powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Rozkład jazdy na kolejach
Odjazd z Krakowa:

w kierunku

Do Lwowa i Podwołoczysk.

Pociąg pospieszny o godzinie 6·43 rano.
„ osobowy „ „ 8·10 „
„ „ „ „ 11·00 przedpoł.
„ osobowy „ „ 9.00 w nocy.
„ „ „ „ 10.55 „

Do Lwowa

Pociąg pospieszny o godzinie 2.49 popołud.
„ „ „ „ 8.38 wieczór

Do Zakopanego

Pociąg osobowy o godzinie 9.02 rano.
„ „ „ „ 8.00 wieczór
„ „ „ „ 11.52 w nocy.

Do Wieliczki

Pociąg osobowy o godzinie 8.30 rano.
„ mięszany „ „ 1.30 popołud.
„ „ „ „ 7.40 wieczor.
„ osobowy „ „ 9.00 w nocy.

Do Suchy i Nowego Sącza.

Pociąg osobowy o godzinie 9·02 rano.
„ „ „ „ 8·00 wieczór.
„ „ „ „ 11·52 w nocy.

Do Tarnowa.

Pociąg osobowy o godzinie 6·15 wieczór.

Do Słotwiny

Pociąg osobowy o godzinie 3·15 popoł.

Do Oświęcimia i Szczakowy

pociąg osobowy o godzinie 6·40 wieczór.

—ooOoo—

Do Wiednia i Szczakowy

Pociąg pospieszny o godzinie 3·55 rano.
„ osobowy „ „ 5·25 „
„ pospieszny „ „ 7·18 „
„ osobowy „ „ 9·20 „
„ „ „ „ 2·00 popoł.
„ pospieszny „ „ 10·00 w nocy

Do Wiednia.

Pociąg pospieszny o godzinie 2·31 popoł.

Do Podgórza Bonarki

Pociąg mięszany o godzinie 8·52 rano.
„ „ „ „ 1·02 popoł.

Do Oświęcimia

Pociąg osobowy o godzinie 4·30 rano.
„ „ „ „ 1·15 przedpoł

Do Kocmyrzowa

Pociąg osobowy o godzinie 8.40 rano.
„ „ „ „ 1.45 popołud.
„ „ „ „ 8.05 wieczór.

Przyjazd do Krakowa:

Ze Lwowa i Podwołoczysk

Pociąg osobowy o godzinie 4·42 rano.
„ „ „ „ 8·45 „
„ „ „ „ 6·25 wieczór.
„ pospieszny „ „ 9·38 „

Ze Lwowa.

Pociąg osobowy o godzinie 1·30 popoł.
„ pospieszny „ „ 2·24 „

Z Zakopanego

Pociąg osobowy o godzinie 4 40 popołud.
„ „ „ „ 11·00 w nocy.

Z Kocmyrzowa

Pociąg osobowy o godzinie 7·40 rano.
„ „ „ „ 1·05 popołud.
„ „ „ „ 7·10 wieczór.

Z Suchy i Nowego Sącza

Pociąg osobowy o godzinie 6·07 rano.
„ „ „ „ 4·40 popołud.
„ „ „ „ 11·00 w nocy.

Z Wiednia i Szczakowy

Pociąg pospieszny o godzinie 6·20 rano.
„ osobowy „ „ 9·45 „
„ „ „ „ 5·15 popoł.
„ pospieszny „ „ 8·18 wieczór.
„ osobowy „ „ 10·09 w nocy
„ pospieszny „ „ 11·42 „

Z Wiednia

Pociąg pospieszny o godzinie 2·43 popoł.

Z Oświęcimia i Szczakowy

Pociąg osobowy o godzinie 7·26 rano.

Z Podgórza Bonarki

Pociąg mięszany o godzinie 10·57 przedpoł.
„ „ „ „ 4·44 popołud.

Z Oświęcimia

Pociąg osobowy o godzinie 8·10 rano.
„ „ „ „ 9·07 wieczó.

Drukarnia „Głosu Narodu“

Róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej

wykonuje

- wszelkie prace drukarskie -

po cenach bezkonkurencyjnych.

MATTONIEGO GIESSHÜBLER naturalna szczawa alkaliczna

BROSZURY wykonywa śpiesznie i po cenach bezkonkurencyjnych **Drukarnia „Głosu Narodu“**

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z Rozkładu Jazdy

ważnego od 1 maja 1906 roku.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

4.00 rano pociąg osobowy Nr. 31 z Krakowa
4.47 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa.
4.55 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza przyst.
do Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawinę; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6.45 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa
6.50 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk i do Ickan połączenia: w Tarnowie do Stróż stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu, (przyjazd 9.55 wieczór) w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa.

8.10 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa
8.23 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Podgórza-Płaszowa
do Lwowa: połączenia: W Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega.

8.30 rano pociąg mieszany Nr. 411 z Krakowa
8.46 rano pociąg mieszany Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa
do Wieliczki:

8.40 rano pociąg osobowy Nr. 6211 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły

9.02 przed poł. pociąg osobowy Nr. 41 z Krakowa
9.17 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9.24 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza przyst.
na linię transwersalną przez Podgórze Płaszów, Skawinę, Suchę; w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia, Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Od 1. maja do 24 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia 1906 z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący pierwszej i drugiej klasy.

11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11.12 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk i do Ickan; połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu: w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.

1.15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1.50 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Płaszowa
1.58 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza przystanku
do Suchy i Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawinę: połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1.30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1.47 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Podgórza Płaszowa
do Wieliczki:

2.45 po poł. poc. osob. Nr. 6213 z Krakowa
do Mogiły i Kocmyrzowa

2.49 po poł. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa
do Lwowa: połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, w Rzeszowie do Jasła stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.

3.00 Pociąg osobowy sezonowy nr. 49 z Krakowa.
3.12 Pociąg osobowy nr. 1020 z Podgórza-Płaszowa.
3.19 Pociąg osobowy nr. 1020 z Podgórza przystanku.
do Zakopanego i Rabki kursuje od 25 czerwca do 15 września włącznie z wozami wprost przechodzącymi I, II, i III klasy z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

5.10 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
5.25 poc. osob. Nr. 25 z Podgórza Płaszowa
do Słotwiny

6.15 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
6.25 wiecz poc. osob. Nr. 19 z Podgórza Płaszowa
do Stróż, połączenia w Stróżach do Nowego Sącza

7.40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7.51 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Podgórza-Płaszowa
do Wieliczki

8.00 wiecz poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8.13 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Płaszowa
8.20 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza przystanku
na linię transwersalną: przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę. połączenia w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia, w Kalwaryi do Wadowic, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach do Gorlic.

8.05 wiecz. poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa
do Kocmyrzowa

8.38 wiecz. poc. posp. Nr. 1 z Krakowa
do Ickan Bukaresztu, Konstancyi a stąd w czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola.

9.00 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9.10 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Podgórza-Płaszowa.
do Podwołoczysk i Ickan

10.55 wiecz. poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
11.05 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk i do Ickan, połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc, i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i w Przeworsku do Tarnobrzega.

11.52 w nocy pociąg osobowy nr. 47 z Krakowa.
12.04 w nocy poc. osob. nr. 1022 z Podgórza-Płaszowa
12.09 poc. osob. nr. 1022 z Podgórza przystanku.
Suchą, połączenia w Skawinie do Dworów, w Suchej do Żywca i z Wardonia; w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa i do Podgórza:

4.20 rano poc. osob. Nr. 12 do Podgórza-Płaszowa.
4.42 rano poc. osob. Nr 12 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan; połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od Jasła i od Orłowa;

5.45 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgorza przystanku
5.52 rano poc. osob. Nr. 48 do Podgorza-Płaszowa
6.07 ran. poc. osob. Nr. 48 do Krakowa
z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze, Płaszów

6.41 ran. poc. posp. Nr. 2 do Podgorza-Płaszowa
6.50 ran. poc. posp. Nr. 2 do Krakowa
z Ickan: połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi) codzień od Bukaresztu.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa
7.30 ran. poc. osob. Nr. 412 do Krakowa
z Wieliczki

7.40 rano poc. osob. Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza przystanku
7.53 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza-Płaszowa
8.10 rano poc. osob. Nr. 32 do Krakowa
z Oświęcimia i Suchy: połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Krakowa, w Spytkowicach od Suchej, Wadowic, w Kalwaryi od Wadowic;

8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgorza-Płaszowa
8.45 rano poc. osob. Nr. 18 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan, połączenia w Tarnowie od Nowego Sącza — Stróż

10.28 rano poc. mieszany Nr. 1061 do Podgorza przystan.
10.35 rano poc. miesz. Nr. 1061 do Podgorza-Płaszowa
z Oświęcimia; połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia, w Podgórzu-Płaszowie od Krakowa i Lwowa

11.22 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podgorza-Płasz.
11.35 przed poł. pociąg miesz. Nr. 462 do Krakowa
z Wieliczki;

1.05 po poł. pociąg osob. Nr. 6214 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły;

1.17 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgorza-Płaszowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Krakowa
z Lwowa; połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Jasła i Stróż

1.47 Poc. os. sezonowy nr. 1013 do Podgórza przystanku
1.52 Poc. os. sezonowy nr. 1013 do Podgórza-Płaszowa
2.04 Poc. os. sezonowy nr. 44 do Krakowa.
Zakopanego i Rabki kursuje od 25 czerwca do włącznie 15 września.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa;

4.17 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza przystanku
4.25 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza-Płaszowa
4.40 po poł. poc. osob. Nr. 42 do Krakowa
z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgorze-Płaszow, połączenia w Zagorzanach, z Gorlic, w Jaśle od Rzeszowa, w Chabowce od Zakopanego w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska, Wadowic.

6.12 wiecz. osob. Nr. 16 do Podgórza Płaszowa
6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 16 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Stanisławowa połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Tarnowie od Nowego Sącza Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże, w Bierzanowie od Wieliczki.

7.10 wiecz. pociąg osob. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa

8.55 wiecz. osob. Nr. 1035 do Podgórza przystanku
9.00 poc. osob. wiecz. Nr. 1035 z Podgórza-Płaszowa.
9.12 wiecz. osob. Nr. 44 do Krakowa
z Oświęcima połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej Alwernii.

9.31 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Płaszowa
9.38 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega. w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzega w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano) Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże
10.35 wiecz. osob. Nr. 24 do Podgórza-Płaszowa
10.45 wiecz. osob. Nr. 24 do Krakowa
z Rzeszowa połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże
10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Płaszowa
11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, w Habówce od Zakopanego, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.

Trzy guldeny
kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydeł: fiołkowych, różanych, heliotrop, Moschus, konwaliowych, brzoskwiniowych, liliowych i t. d.
Wysyła za zaliczką **Bohemia Parfümerie Bodenbach a/E.,** Weiher 221.

Osoba w podeszłym wieku 85-letnia z rodziny ś. p. St. Zameckich pozostająca w przykrem położeniu bez środków do życia, gdyż nie ma odwagi prosić o wsparcie, lecz na tej drodze puka do serc litościwych o jakąkolwiek pomoc materyalną. Łaskawe datki przyjmie Admin. »Głosu Narodu« dla Zameckiej

Oficyalista prywatny
z ładnem pismem, z bardzo dobremi świadectwami obeznany dokładnie z prowadzeniem biura poszukuję posady w miejscu lub na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu" pod „Praca".

Pierwszy Galicyjski Zoologiczny Zakład (Ornis) założony w roku 1897 w Krakowie.
Odznaczony kilkoma najwyższemi nagrodami na wystawach światowych — Srebrny medal c. k. ministerstwa rolnictwa, złoty medal związku austryackich kupców zwierząt i preparatorów w Wiedniu. — **Właść. A. Musiołek,** dostawca c. k. urzędników państw. Sklep. Kraków Ul. Sławkowska 16, naprzeciw „Grand hotelu". Hodowla: Półwsie Zwierzynieckie

Willa Wisła. Menażerya w Parku krakowskim dla P. T. Publ. otwarta, zawiera więcej jak 100 pięknych okazów wszelkich zwierząt. — Największy i jedyny zakład tego rodzaju w całym kraju. — 20-to letnia fachowość nabyta w kraju i po całej Europie. Cenniki za nadesłaniem 5 h. marki. Poleca swoją hodowlę i realną sprzedaż różnych rasowych psów od najmniejszych karzełków do największych olbrzymów. Młode Bernhardy od 25 złr., Z ptactwa różne czysto rasowe kury, gołębie amer. indyki, kaczki peking, emdeńskie gęsi, łabędzie, pawie, bażanty itd. od tych wszystkich jaja do wylęgu. Puhacze do polowania. Zawsze kilka set par kolibrów zagranicznych ptaków małych i dużych papug na składzie. Prawdziwe harc. kanarki od 6 złr Angora koty, oswojone małpki, złote i ozdobne rybki od 14 ct. Praktyczne klatki i akwarya. Najlepsza żywność dla ptaków, papug, ryb itd. — **Wypycha tanio ptaki i zwierzęta** — Sprzedaż żywej zwierzyny. **Baczność!** Ostrzegam przed lichemi nie fachowemi w kraju istniejącemi sprzedawcami ptaków i psów którzy z moją rzetelną firmą nie mają nic wspólnego i aw prawdzie także żadnych zakładów tego rodzaju nie posiadają.

Zegar wahadłowy
z biciem wieżowem

z pięknie politurowaną z drzewa orzechowego skrzynk 72 cm. długości z przyjemnym biciem wieżowem, wydzwaniającey każde pół i całe godziny K. 11.— Ten sam zegar z biciem sprężynowem K. 10. Ten sam z muzyką gra za każdą godziną najpiękniejsze tańce i marsze K. 14. Opakowanie i skrzynka 80 hal. Te zegary z powodu wspaniałego wykonania stanowią elegancki mebel. Budzik z muzyką, gra zamiast dzwonić w czworobocznym kloszu K. 12. Budziki z tarczą w nocy świecącą K. 3.40. Niklowy Roskopf K. 4. Remontoir męski lub damski srebrny K. 10. Do każdego zegarka 3 letnia pisemna gwarancya. Wysyłka za zaliczką
Józef Spiering, Wien I.,
Postgasse Nr. 2. 26
Ilustrowany cennik zegarków, łańcuszków i pierścieni gratis i franko. 2399 12.



Nie kupujcie !! zegarka !!
zanim nie obejrzycie mego wielkiego cennika.
Otrzymacie:
złr. 1.50 **złr. 3.50**


Niklowe Roskopfy	złr. 1.50
Goldinowe „	złr. 2.—
Srebrne	złr. 3.—
z podwójną kopertą	złr. 4.—
z 3 masrebrn. kopert.	złr. 5.—
płaskie stalowe	złr. 3.50
Ameryk. złote „double"	złr. 5.—
Prawdziwy Roskopf Patent	złr. 3.50
Prawdziwy Omega	złr. 9.50
Srebrny łańcuszek	złr. 1.—
14 karat. złoty zegarek	złr. 8.50
14 karat. złoty łańcuch	złr. 10.—
14 karat. pieścienie złote	złr. 2.—
Zegary pendułowe od	złr. 2.80
„ z biciem wieżowem	złr. 4.50
„ z muzyką	złr. 6.—
„ z kukułką	złr. 2.50
Zegary kuchenne	złr. 1.20
Budziki	złr. 1.20
„ w nocy świecące	złr. 1.50
„ z podwójnym dzwonkiem	1.75

3 lata pisemnej gwarancyi; za nieodpowiednie zwrot pieniędzy.
Wysyłka za zaliczką
Max Böhnel
ZEGARMISTRZ
Wien, IV, Margarethenstrasse 27 (we własnym domu).
żądajcie mego cennika z 2000 rycin darmo i opłatnie.
189 — 20

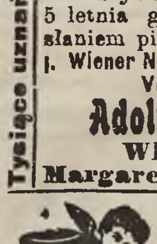
Wina Węgierskie
dla smakoszy i znawców
Są to osobliwe wyśmienite gatunki.

Zieleniak	1 gar. 6 flasz. zł. 2.40
Samorodner Hungaria	1 „ 6 „ „ 3.—
Hegelayskie wytrawne	1 „ 6 „ „ 4.—
Tokayskie wytrawne	1 „ 6 „ „ 5.—

poleca
Handel Jakóba Piekły w Pódgórzu.
Odbiorcom z Krakowa odsyłam do domu.

Stroiciel fortepianów.
Przyjmuje zamówienia na strojenie i reperacye fortepianów, pianin, stroi, skórkóje po cenach możliwie przystępnych. **Jan Pierzchała, Podgórze,** ulica Salinarna l. 6. [223


Maszyny do szycia
Singera łódkowa zł. 25.—
Pierścieniowa 30.—
Central Bobbin 47.50
Z wszystkiemi przyrządami; 5 letnia gwarancya za przysłaniem pieniędzy lub zaliczką. Wiener Nähmaschinen Spezial-Versandhaus 2498 10
Adolf Reimann
WIEN XII.
Margarethengürtel 38,
Tysiące uznań.
Przyjmuje się reperacye


Swieżość młodzieńczą można zachować bardzo długo jeżeli się używa tylko preparatów znanych i uznanych jako doskonałych, a do których należą **Creme Simon** oraz **Puder** ryżowy **Simon'a.** — Jednocześnie trzeba bardzo unikać kosmetyków podejrzanych. 744

Błaga o litość
staruszka, 86 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę, o wspomożenie jakim kolwiek datkiem. Łaskawe datki na ten cel przyjmuje Adm. „Głosu Narodu"



Najstarszy i najtańszy w Galicyi magazyn ulepszonych Singera maszyn do szycia

pod firmą

R. PAWŁOWSKI

Kraków, Rynek 18,

poleca ulepszone Singera maszyny do szycia i haftu najnowszych konstrukcyi, z najlepszych światowej sławy fabryk. **Specyalność!** Ulepszone Singera maszyny do szycia i do haftu przez hafciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane i za najlepsze uznane nadające się wybornie do haftów białych i wypukłych, których żadne inne maszyny wykonać nie potrafią. **Niezrównane w szyciu i niedoścignione w hafcie, na wszystkich wystawach premiowane najwyższemi nagrodami.** Szyją nadzwyczaj lekko i zawsze, nawet po długoletniem używaniu zupełnie cicho. Do nabycia wyłącznie tylko w moim magazynie maszyn.

Bezpłatne kursa nauki haftów w miejscu i na prowincyi.

Żądajcie cenników wraz historyą maszyn do szycia i opisem sposobu haftowania.

UWAGA: Nie używam więcej przy mojej firmie dopisku „dawniej J. Iwanicki", gdyż od śmierci śp. Józefa Iwanickiego z obecnymi właścicielami lwowskiej firmy „I. Iwanicki" nic mnie nie łączy.

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić tutki cygaretowe

FRAM z watą — „Salvesol"

bibułka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku 1788

WATA SALVESOL.

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą »Salvesol«.

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol" wystarcza na 200 do 400 papierosów lub cygar.

1000 sztuk tutek »Fram« 3 K. — 10 cygarniczek 1 K. 20 hal. Pakiecik waty »Salvesol« 30 lub 60 hal.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „Noris"

Mr. W. Bełdowski, Kraków, 9.

Prawn. zastrzeż. **Każde naśladownictwo karne!**



Jedynie prawdziwym jest tylko

Thierry'ego Balsam

z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnica". 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specyal. z pat. zamk. k. 5.—.

Thierry'ego maść babkowa

przeciw wszelkim nawet starem ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 słoiki k. 3.60. Wysyłka tylko za zalicz. lub wysłaniem kwoty. **Te obydwa środki uznano ogólnie za najlepsze.** Zamówienia adresować: **Apotheker A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** — Składy w lepszych aptekach. Broszury z tys. listów dziękczynnych gratis i franko.



Jedynym, prawdziwym angielskim

środkiem Piękności

— jest —

apt. Balassy prawdziwe angielskie

MLEKO OGORKOWE które usuwa natychmiast piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, liszaje i t. p. i nadaje obliczu świeży, młodzieńczy wygląd. Całkiem nieszkodliwe.

Wysyłka i główny skład

Kornel Ballassa, Budapest Andrassy-Strasse 47.

Do nabycia: Reim i Spółka Kraków i w każdej aptece i drog.; w Aptekach we Lwowie Aptekarz H. Rubel, przedtem Z. Rucker — następnie w Przemyślu w aptekach M. Schwarza i A. Goldberga.

Fosfatyna Faliera

(Pohsphatine Falieres)



przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączenia od piersi i w okresie rośnięcia.

Ułatwia ząbkowanie

zapewnia

prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

HALA RYBNA

w Krakowie, na Małym Rynku.

Poleca na bieżący tydzień i wysyła pocztą lub koleją na prowincyę po najniższych cenach za zaliczką:

Ryby morskie, jak **Łupacze** drobne i wielkie.

Kabliony, Łososie i Okunie morskie.
Fląderki do smażenia, **Ozorowce** (Rothzungen).
Szołdry (Heilbut) i na części, **Turboty** (Steinbut) i **Starniew** (prawdziwe Soles.

Ryby rzeczne, jak **Szczupaki** i **Karpie** żywe.

Szczupaki świeżo zamrażane, po K. 1·80—2.— za kg.
Sandacze " " " " 2.—do 2.40 za kg.
Łososie różowe (3—6 kg. sztuka) po K. 4.— za kg.
Wyzinę rosyjską na części po K. 2.— za kg.
Kawior jesiotrowy, białuży i carski w puszeczkach od 1/16 do kg. po cenach za 1/2 kg. K. 12.—, K. 16.—, 24.— i 28.—.
Majonezy gotowe, przewyborne, w słoikach, po K. 1.60 i 3.—.
Ser litewski prawdziwy, przewyborny i pikantny, za kg. K. 3.20.
Sygi rosyjskie, wędzone, Biklingi, Szproty, Łososiośledzie wędzone, Łosoś rzeczny różowy, wędzony, dkg. tylko 6 hal.
Marynaty i **Konserwy** z ryb w największym wyborze, pierwszej tylko jakości i najtaniej. Śledzie bałtyckie po 16 hal. sztuka.

Szczegółowe cenniki wysyłam na żądanie gratis i franko.

Powinieneś Pan palić tylko



Jacobi's LA FLEUR **Antynikotyna w pudełkach od cygar.**

Dla **Krakowa i okolicy** poszukuje wielkie Krajowe Towarzystwo Asekuracyjne

tęgiego zastępcę

za wysoką prowizyą.

Zgłosić się winny wyłącznie dobre siły. Laicy będą dokładnie pouczeni. — Niemiecki i polski język wymagany. — Oferty należy wysłać do p. E. Hoinkes Bielsko, Hauptstrasse 1. [195



Wielkie wrażenie

wywołał w kołach lekarskich i szerokiej publiczności wynalazek amerykańskiej

LOVACRINY

wody na włosy odznaczonej na międzynarodowej wystawie w Brukseli złotym medalem i dyplomem honorowym z krzyżem. **Lovacrina** działa tak dalece na cebulki, że po 8 dniach wytwarza niezawodnie włosy na głowie i brodzie i w ogóle gdzie to jest możliwe. Łupież, strupy, i wypadanie włosów znika pod gwarancyą, po jednorazowem użyciu. Mamy dowody, że przeszło 100.000 łysych i nie mających zarostu przez używanie Lovacriny uzyskali bujny porost włosów. Lovacrina wytwarza gęsty i długi włos, a posiwiałe włosy odzyskują powoli swoją pierwotną barwę. Cena wielkiej flaszki Lovacriny, wystarczającej na kilka miesięcy K. 5.— 3 flaszki 12 K., 6 flaszek 20 K. Do uzyskania sympatycznie białej, czystej i delikatnej cery na twarzy, rękach i całem ciele, wolnej od wszelkich nieczystości, jak: Węgry, piegi, liszaje itd. używajcie absolutnie nieszkodliwych, dotąd nieprześcignionych preparatów „Lovacrin". Cremu Lovacrin w słoikach po 3 K. i 5 K. Wody toaletowej Lovacrin we flaszkach po 3 i 5 K. Pudru Lovacrin (biały, różowy, kremowy) w pudełkach po 3 i 5 K. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez główny skład: **Ludwik Pollak (przedtem M. Feith), Wien VI.** Mariahilferstr. 45. — Do nabycia również w wielu aptekach, drogueryach i składach perfum. — W Krakowie do nabycia: I. Hanak i Sp. droguerya, Szewska 5, Reim i Sp. 2478 0

LÜFTINGERA

Niszczyciel pluskiew

prawnie ochroniony, działa natychmiast w przeciągu 24 godzin — nie zostawia żadnej pluskwy w domu, zabija natychmiast pluskwy wraz z zarodkami, szwaby kuchenne, prusaki, karakony, robactwo u ptaków i kur. Cena brunatnego, 15 koron czysto białego we flaszkach a 25, 55, 1 80, 2·50. — Każda flaszka zaopatrzona całkowitym adresem fabrykanta. JOHANN LÜFTINGER, Wien XI, Hauptstrasse 134. — Żądać tylko 1 flaszki Lüftingera w głównym składzie **Józefa Hanaka,** Kraków, ul. Szewska 5.

„Przewodnik dla Organistów"

zawierający wskazówki jak organy w dobrym stanie utrzymywać, reparacje i strojenie ich samemu uskuteczniać i t. d. jest do nabycia w Administr. „Głosu Narodu."
Cena egz. broszurow. kor. 3.
w oprawie w półpłótno " 4.
na przesyłką pocztową hal. 45.

A propos!

Czy masz Pan(i) łupież i czy wypadają Panu (i) włosy? Jeżeli tak to sprobuj Pan(i) słynnego w świecie

ulubionego Bay-Rumu

Bergmanna i Sp. w Dječzynie n. Ł. dawniej Bergmanna oryginalnego Shampoing Bay-Rumu (znak 2 górnicy). Przekona się Pan(i) szybko o nadzwyczajnym skutku tej wody do włosów.

Dostać można we flaszkach po 2 K w **Krakowie**: apt. K. Wiszniewskiego, drog. Reima i Ski, Romana Drobnera, Maur. Kreislera, fryz. M. Figla, J. Nowaka, Z. Lamensdorfa, K. Goldmanna. 1444 20

W Zakopanem: Drog. E. Closmanna.

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie, ul. Kanonicza l. 18.

Broszury agitacyjne na czasie:

1. **Ludowcy,** ich historya, zasady i dążności.

2. **Polskie Centrum Ludowe,** historia, zasady i dążności.

Obie broszury, obejmujące każda po 2 i pół arkusza druku, kosztują pojedyńczo po 25 halerzy.

Dla masowego rozszerzania:
sztuk 18 (po 9) . . 3 kor. 50 hal.
" 50 (po 25) . . 6 koron.
" 100 (po 50) . . 10 "

Zamawiać w Administr. „Głosu Narodu" w Krakowie.

ZARZĄD

Wapienników i Kamieniołomów Miejskich

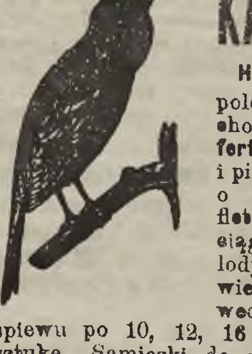
pod kierownictwem Magistratu w Podgórzu sprzedaje po przystępnych cenach 206

WAPNO SKALISTE

odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 r., oraz wielkim medalem złotym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 roku. **Wapno gaszone i Wapno do uprawy roli.** Również poleca ze swych skał zwanych „Krzemionkami" i „skałą Twardowskiego" **Kamień budowlany, brukowy i Szuter.** Zamówienia przyjmuje Kasa miejska w Podgórzu, Telefon Nr. 161 i Zarząd wapienników w Podgórzu, Telefon Nr. 162.

Zarząd pasieki A. Kraińskiego

w Jezierzanach ad Borszczów wysyła w pięciokilowych blaszankach wszystko opłatnie prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal. a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. Wysyła również miody pitne odszczególnione na kilku wystawach a to, stołowy, kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak, itd. w pięciokilowych blaszankach wszystko opłanie w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. Cenniki na życzenie franko.



KANARKI HARCYŃSKIE

poleca własnego chowu rasy „Seiferta" wyborne i pilne śpiewaki o najgłębszem fletowym, długo ciągnącym, melodyjnym śpiewie, sprzedaje według jakości śpiewu po 10, 12, 16 i 20 kor. za sztukę. Samiczki do rozpłodu po 3 i 4 kor. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych. — **Przez 10 dni próby wymiana dozwolona**

Hodowla prawdziwych Harceńskich Kanarków

JAN SZUFA,

Kraków, ul. Floryańska 38.

Rutynowany

technik

przyjmie roboty do domu.
Wiadomość Administr. Gł. Nar.

Do eksploatacyi interesu zyskownego po za granicami Austryi poszukuje się

wspólnika

z kapitałem 5000 koron. Oferty pod inic. **B. I. O.** 5000. Kraków, poste restante. [137

Poczta I klasy I stopnia

o brutto dochodach 10 000 koron w Galicyi wschodniej, ze względu na stosunki familijne do **zamiany** za odpowiednią dopłatą na urząd chociażby mniejszy w zachodniej części kraju. [190

Wiadomość przez biuro inseratów W. Strycharskiego w Krakowie.

Kamienica 2-piętrowa

przy ul. Długiej **tanio do sprzedania.** Wiadomość w kancelaryi adwokata D-ra St. Eichenbauma, Floryańska 23.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem St. Tomaszewskiego w Krakowie.